



Butango, Warszawa

Butango założyła na początku 2009 r. Aleksandra Teresińska, studentka III roku socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Ten salon z butami do tanga (i nie tylko) mieszczący się w XIX-wiecznej Wytwórni Wódek Koneser na warszawskiej Pradze, powstał m.in. dzięki pomocy Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości.¹

W Butango można kupić damskie i męskie buty o niepowtarzalnym wzornictwie, szyte wyłącznie z delikatnej skóry kozłowej i cielęcej. Modele projektuje właścicielka firmy, a następnie zamawia ich szycie w manufakturze specjalizującej się w obuwiu tangowym w Buenos Aires. Te unikatowe buty są bardzo stabilne i wygodne. Nadają się nie tylko do tańca, zainteresowane nimi mogą być również kobiety ceniące sobie elegancję i oryginalność. Wyjątkowość butów dostępnych w Butango polega na tym, że z każdego modelu istnieją tylko cztery egzemplarze na świecie. Butango ma w swojej ofercie także biżuterię.

Z obserwacji Aleksandry Teresińskiej, która sama tańczy tango wynika, że grupa osób regularnie tańczących tango argentyńskie w samej Warszawie stale rośnie. Mimo, że jest wiele sklepów ze specjalnym obuwiem scenicznym i tanecznym, tancerzom – zawodowym i amatorom – bardzo trudno znaleźć odpowiednie buty. Można kupić je przez Internet, sprowadzać z Buenos Aires, co wiąże się z dużym ryzykiem, że nie będą pasowały. Można też wyjechać na zakupy za granicę, najbliżej do Berlina, a para butów starcza na pół roku. Salonu z argentyńskimi butami do tanga w całej Polsce dotychczas nie było. Aleksandra Teresińska, znając z autopsji problemy ze znalezieniem właściwych butów, zdecydowała się wypełnić tę lukę na rynku i uruchomić sklep z butami to tanga, wychodząc z założenia, że wszyscy potrzebujący specjalnych butów nie wyjadą po nie zagranicę.

Aleksandra Teresińska opracowała biznes plan swojej firmy i zgłosiła się do Akademickich Inkubatorów Przedsiębiorczości, gdzie pozytywnie go oceniono. Tak opisuje początek: „Poszłam do AIP przy Uniwersytecie Warszawskim, szybko uzyskałam pomoc w zakresie administracji, księgowości, mogłam się skoncentrować na biznesie. - Pożyczyłam pieniądze na pierwszą partię towaru, znalazłam miejsce na mojej ulubionej Starej Pradze, na terenie byłej wytwórni wódek „Koneser”. Pozostało doprowadzić pomieszczenia do stanu używalności.”² Butango korzysta z osobowości prawnej AIP (używa NIP-u i REGONU AIP, płaci niższy podatek - 15%)³, dzięki temu nie trzeba było rejestrować własnej działalności gospodarczej. Na uruchomienie firmy Aleksandra Teresińska przeznaczyła również własne oszczędności.⁴

Uruchomienie sklepu wymagało znalezienia producentów butów do tanga. Aleksandrze Teresińskiej udało się nawiązać kontakt z właścicielką jednej z firm. Podczas bezpośredniego spotkania, założycielka Butango osobiście przetestowała wytwarzane modele, a następnie panie wspólnie

¹ Opracowano na podst. informacji na stronie <http://inkubatory.pl>, Edyta Różańska, *Co pasja robi z kobietą*, „Gazeta Wyborcza” (Stołeczna), 8.03.2009 oraz: Katarzyna Ogórek, *Do tanga trzeba butów*, iWoman.pl, 6.04.2009. Strona internetowa firmy: www.butango.com.

² Butango - *ręcznie wytwarzane buty*, <http://mambiznes.pl>, 5.05.2009.

³ Więcej o udogodnieniach zapewnianych przez AIP: <http://inkubatory.pl>.

⁴ Edyta Różańska, *Co pasja robi z kobietą*, „Gazeta Wyborcza” (Stołeczna), 8.03.2009.



dokonały adaptacji oryginalnych pomysłów Aleksandry Teresińskiej do „rzeczywistości tangowych butów”⁵. Tworząc własne projekty Teresińska kierowała się obserwacjami z zajęć tanecznych. Za nadzór nad procesem wytwórczym i kontrolę jakości odpowiada właścicielka manufaktury. Aleksandra Teresińska dba o wyjątkową obsługę swoich klientów – zawsze czeka na nich w omówionym indywidualnie czasie z herbatą z samowaru, zapewnia doradztwo w sprawie fasonu i rozmiaru. Wybór butów trwa od 45 minut do dwóch godzin.

Butango zdobywa klientów – osoby różnych zawodów, wśród których przeważają zawodowi tancerze i amatorzy, pasjonaci tanga. Pierwsi pojawili się już po dwóch tygodniach od otwarcia sklepu. Rosnące zainteresowanie ofertą firmy osób spoza Warszawy, a nawet spoza Polski, pozwala mieć nadzieję na dalszy wzrost sprzedaży.⁶

Rozwój Butango odbywa się zgodnie z planem. Miesięczna sprzedaż zapewnia pokrycie kosztów i zysk. Firma zdobywa nowych klientów. W rankingu AIP (obejmującym wszystkie firmy, które dzięki nim powstały i uwzględniającym obroty i przychody tych firm) Butango zajmuje siódme miejsce, co oznacza bardzo dobry wynik. Sukces firmy opiera się na kilku czynnikach. Przede wszystkim Butango nie sprzedaje butów przez Internet, firma zapewnia klientom doradztwo, możliwość przymierzenia butów oraz ich idealne dopasowanie. Wszystko odbywa się w miłej, niepowtarzalnej atmosferze, bez udziału obcych osób. To przynosi zadowolenie klientów i rozchodzenie się pozytywnych opinii o Butango. Aleksandra Teresińska nie zaniedbywała też celowych działań w zakresie marketingu i promocji, udzielając wywiadów liczącym się mediom oraz ogłaszając się m.in. w miejscach, gdzie odbywają się tzw. milongi (czyli potańcówki rodem z Buenos Aires) i gdzie spotykają się tancerze. To oni przekazując sobie informacje o Butango bezpośrednio i za pośrednictwem licznych forów, promują wyjątkowe buty. Dzięki pomocy AIP właścicielka firmy nie poświęcała czasu na rejestrowanie działalności, a załatwienie części formalności było łatwiejsze. Korzysta również z wielu udogodnień zapewnianych przez AIP, co ułatwia działanie. Aleksandra Teresińska zauważyła, że najlepsze pomysły na biznes biorą się z potrzeby, formułując biznes plan wzięła pod uwagę szczegółowe obserwacje i wyciągnęła z nich wnioski. Nie zrażała się różnego rodzaju przeciwnościami, jakie miały miejsce, ale z uporem je pokonywała. Nie obawiała się stracić własnych oszczędności i zaryzykowała kupując na początku 120 par butów. Praca przynosi jej satysfakcję i ma poczucie, że wszystko zależy od niej.⁷

⁵ Edyta Różańska, *Co pasja robi z kobietą*, „Gazeta Wyborcza” (Stołeczna), 8.03.2009 oraz: Katarzyna Ogórek, *Do tanga trzeba butów*, iWoman.pl, 6.04.2009.

⁶ Martyna Mroczek, *Pomysł na biznes: Boskie Buenos, czyli jak zarobić na miłości do tanga*, <http://biznes.onet.pl>, 11.08.2009.

⁷ Tamże.